Dziś 8 stron — Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ PONIEDZIAŁEK, 29 KWIETNIA 1929. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 116

Pomnik Mickiewicza w Paryżu.

Podniosła uroczystość odsłonięcia pomnika.— Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej.

Francja oddaje hołd genjuszowi Polski.

Paryż, 28 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wstępnym aktem uroczystości, połączonych z odsłonięciem pomnika Mickiewicza była akademja w języku francuskim, zorganizowana wczoraj wieczorem w wielkim amfiteatrze Sorbony, staraniem College de France wespół ze stowarzyszeniem „France - Pologne". Przewodniczył dyrektor College de France, członek Instytutu Maurycy Croiset, który zagaił posiedzenie, oddając głos profesorowi Andre Mazon, zajmującemu tę samą katedrę, na której przed laty wykładał Mickiewicz.

Profesor Mazon wygłosił wspaniały odczyt o życiu i twórczości Mickiewicza. Po nim zabierali kolejno głos Franciszek Potocki — przedstawiciel ministra oświaty, rektor Kalenbach, prof. Ujejski prof. K. Kostecki w imieniu Akademji Umiejętności oraz senator Strug w imieniu Związku literatów.

Na akademji tej obecni byli: ambasador Chłapowski w otoczeniu personelu ambasady, konsul generalny Poznański z personelem konsulatu, generał Gouraud, biskup Chaptal, ambasador Panafieu, rodzina wieszcza w osobach Józefa Mickiewicza i Marji Mickiewiczówny, dr. Ludwik Górecki, Leon Royer, kapitan Choisy, marszałkowstwo Daszyńscy i Szymańscy oraz wice - marszałek senatu Stanisław Posner, delegacja wszechnic polskich i związków literatów, literaci Kaden - Bandrowski, Juljan Ejsmond, redaktor Olchowicz i wiele innych osobistości.

Artysta Komedji Francuskiej Herve deklamował przy entuzjastycznych oklaskach przepełniającej salę publiczności „Ode do młodości", wyjątki z Ksiąg Pielgrzymstwa Polskiego, „Poloneza" z „Pana Tadeusza" i szereg innych utworów Wieszcza.

Dziś rano odbyła się msza w kościele polskim Wniebowzięcia, którą celebrował ks. Łogodny — nowy rektor polskiej misji katolickiej we Francji. Na nabożeństwie buli obecni: ambasador Chłapowski z małżonką, cały personel ambasady, reprezentant ministra oświaty Franciszek Potocki, delegaci uniwersytetów, związków naukowych i literackich w Polsce, którzy przybyli na odsłonięcie pomnika, Ignacy Paderewski, przybyły dziś rano ze Szwajcarji, marszałek Puławski, generał Denain — szef misji wojskowej w Polsce. Piękne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Łuczak.

Odsłonięcie pomnika

O godz. 3-ej nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika na Placu Alm, w obecności przedstawicieli władz miejskich, wojskowych i cywilnych. Prezydenta Doumerga reprezentował generał Lasson, ministra Brianda — ambasador Laroche. Pozatem obecni byli posłowie czechosłowacki, jugosłowiański, finlandzki i attache wojskowy angielski, oraz szereg wybitnych osób z kół społecznych i politycznych francuskich, Ignacy Paderewski, delegacja polska z ministrem Carem na czele, marszałkowie Daszyński i Szymański, wice - marszałek senatu Stanisław Posner, szerek wybitnych osobistości polskich oraz przedstawiciele kilkudziesięciu towarzystw polskich z północnej i wschodniej Francji ze sztandarami.

Pierwszy przemówił wice - przewodniczący Stowarzyszenia France - Pologne Lewandowski, który imieniem komitetu budowy pomnika wręczył go miastu Paryżowi, **następnie prezes rady miejskiej m. Paryża Lemarchand przyjął imieniem zarządu miejskiego pomnik Wieszcza Polski, mający służyć za nowy dowód coraz ściślejszych węzłów, łączących Francję z Polską i wyraził imieniem drogiego jego sercu Paryża hołd wierności narodowi polskiemu** w osobach ministra sprawiedliwości Cara i marszałków Daszyńskiego i Szymańskiego.

Trzeci zkolei przemawiał minister oświaty Marrand.

Przemówienie ambasadora Chłapowskiego.

Ostatni zabrał głos ambasador Chłapowski, który rozpoczął swe przemówienie słowami Viktora Hugo:

Mówić o Mickiewiczu, znaczy mówić o pięknie i o sprawiedliwości, której był obrońcą, mówić o obowiązku, którego był bohaterem, mówić o wolności, której był apostołem, i mówić o wyzwoleniu, którego był zwiastunem. Takim był w rzeczywistości wielki wieszcz Polski. Jego „Oda do młodości" natchnęła całe pokolenia wiarą w ostateczne zwycięstwo poświęcenia nad egoizmem.

Wzruszony jestem głęboko — oświadczył ambasador — że dano mi jako **ambasadorowi Polski we Francji powoływać się na wyrazy, które wyszły z ust proroczych Wieszcza, oddając jednocześnie hołd synom Polski, którzy posłuszni akordom jego lutni zrosili krwią swoją stepy syberyjskie, kazamaty Cytadeli warszawskiej, wreszcie tysiace pól bitew, zaczynając od roku 1830 i kończąc na wielkiej wojnie i ostatecznem zwycięstwie odniesionem przez Marszałka Piłsudskiego w r. 1920. (burza oklasków).**

Wyraziwszy następnie wdzięczność inicjatorom pomnika, jego autorowi oraz m. Paryżowi i rządowi francuskiemu,

podkreślił ambasador nierozerwalność węzłów, łączących Francję z Polską

we wspólnych wysiłkach ku obronie tradycyj przodków i kierowaniu swych celów przez miłość ich ku ideałom pokoju, sprawiedliwości i postępu. Przemówienie swe zakończył ambasador Chłapowski okrzykiem „Niech żyje Francja!".

Po mowie ambasadora Chłapowskiego, przyjętej długo niemilknącemi oklaskami nastąpiło składanie wieńców.

O godzinie 5-ej odbyła się w sali Iena akademja w języku polskim, pod honorowem przewodnictwem weterana emigracji polskiej dr. Henryka Gierszyńskiego. Po zagajeniu przez dr. Gierszyńskiego minister Car wygłosił przemówienie, w którem oświadczył na wstępie, że został delegowany przez rząd polski, aby go reprezentować na uroczystości pomnika Wieszcza narodu Adama Mickiewicza.

Mowa ministra Cara.

Jechałem tu — mówił minister Car— w nastroju szczególnego skupienia i szczególnego napięcia uczuć, a jechałem w takim nastroju nietylko dlatego, że mam reperzentować rząd w państwie z nami zaprzyjaźnionym, w państwie, które zyskało sobie raz jeszcze nasze serca, oddając hołd wielkiemu naszemu mistrzowi słowa, ale też i dlatego, że przy tej okazji danem mi jest zetknąć się osobiście z kolonją polską. Używam rozmyślnie wyrażenia „kolonja" a nie „emigracja", gdyż z tem ostatniem określeniem łączy się pojęcie wygnania z kraju, co już nie odpowiada rzeczywistości wobec powstania Państwa Polskiego. Macie już dziś za sobą wielkie, niepodległe **Państwo Polskie, państwo, które roztacza nad wszystkimi swymi obywatelami, gdziekolwiek się znajdują swoją o**piekę. Zmieniły się czasy. Dziś stoi za wami 30-to miljonowy naród polski ze swym rządem. Jest was tu zgórą pół miljona. Macie tu swoje prawa, macie tu obowiązki. Po was bowiem sądzić Polskę będą ci, którzy się przez was z nią stykają. Musicie, jak mówił Mickiewicz o dawnej emigracji, być przykładem. To jedno, co was z dawną emigracją łączy, ale chociaż dzisiaj stanowicie tylko kolonję polską, to jednak jesteście zarazem spadkobiercami emigracji i kontynuatorami jej pięknej tradycji.

Minister zakończył przemówienie swe okrzykiem na cześć emigracji polskiej, Rzeczypospolitej, jej Prezydenta Ignacego Mościckiego i wodza narodu, twórcy Państwa Polskiego, pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Przemówienie min. Cara przyjęte zostało hucznemi, długo niemilknącemi oklaskami.

Następnie zabrał głos profesor Uniwersytetu Warszawskiego Ujejski, który wygłosił dłuższy odczyt o twórczości Mickiewicza i o współczesnych jego kontynuatorach.

Bankiet.

Wieczorem odbył się uroczysty obiad w ambasadzie na cześć perzydenta Doumerga. Na obiedzie byli obecni m. i. marszałek Izby Buisson, ministrowie Bonnefous i Francois, Pencet, prezes rady miejskiej Lemarchend, ambasador włoski, posłowie norweski i jugosłowiański oraz rodzina Wieszcza w osobach: Józefa Miskiewicza, panny Mickiewiczówny i dr. Ludwika Góreckiego.

Po obiedzie odbył się wielki raut, w którym wzięło udział około tysiąca osób z pośród przedstawicieli kolonji polskiej i wybitnych osobistości ze świata francuskiego.

Profesor i student zabici

przez żandarmów jugosłowiańskich

Gratz, 28 kwietnia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wiedeńskie biuro korespondencyjne: Dziś rano, na granicy jugosłowiańskiej, w odległości półtorej godziny drogi od Leutschach żandarmi jugosłowiańscy zastrzelili jugosłowiańskiego profesora i studenta w chwili gdy chcieli oni przejść na terytorjum austrjackie.

Jak słychać, w kawiarni z Zagrzebiu podsłuchano rozmowę, według której wzmiankowany profesor oraz student zamierzali rozpowszechniać druki wywrotowe. Władze aresztowały profesora i studenta i odstawiły ich pod strażą do granicy austrjackiej, aby dowiedzieć się tam, gdzie zostały ukryte druki, które miały być przeszmuglowane z Austrji. W czasie poszukiwania druków obaj jugosłowianie próbowali zbiec na stronę austrjacką, przyczem zostali zastrzeleni przez żandarmów w chwili, gdy przekraczali granicę, tak, że nogi zabitych leżą na terytorjum jugosłowiańskiem.

Niemiecki przemysł węglowy

przeżywa ciężki kryzys

Berlin, 28 kwietnia.
Agencja Telegraficzna „Express".

Przesilenie w niemieckim przemyśle węglowym zatacza coraz szersze kręgi. W specjalnie trudnem położeniu znajduje się przemysł węglowy w Zagłębiu Ruhry, wskutek ciągłych zatargów na tle płacy co znacznie odbija się na produkcji. Przyczyny zastoju w niemieckim przemyśle węglowym należy szukać w niemożliwości konkurowania z innemi państwami specjalnie Polską, Belgją i Francją. Idąc za przykładem agrarjuszy niemieckich organizacje przemysłowców węglowych wskazując na trudne położenie i na możliwość upadku zupełnego przemysłu węglowego żądają dla siebie specjalnych ulg i subsydjów.

Stalin wyprowadził się z Kremlu.

Moskwa, 27 kwietnia.

Wielką sensację w sowieckich kołach politycznych wywołało przeniesienie się właściwego dyktatora Rosji sowieckiej, generalnego sekretarza sowieckiej partji komunistycznej Stalina z Kremla do majątku Gorki w okolicach Moskwy, gdzie w 1922 roku umarł Lenin.

W majątku otoczony jest Stalin specjalną strażą czekistów.

Powodem przeniesienia się Stalina z Kremla do Gorek jest obawa przed zamachem ze strony opozycji na tle wzmożonych represyj przeciwko opozycjonistom.

Czas letni w Ameryce.

Nowy York, 27 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Czas letni rozpocznie się o godz. 2-ej w nocy z soboty na niedziele w Nowym Jorku i szeregu innych miast amerykańskich.

Cyniczna oferta Niemiec w Warszawie

Dr. Schacht proponował w 1926 r. Polsce pożyczkę, domagając się przytem zwrotu części Pomorza.

Londyn, 28 kwietnia.

Zainaugurowanie przez Niemcy na konferencji reparacyjnej w Paryżu dyplomatycznej kampanji odwetowej, zmierzającej w pierwszym rzędzie

do terytorjalnego okrojenia Polski,

ześrodkowało powszechne zainteresowanie na osobie głównego delegata niemieckiego. Kim jest dr. Hjelmar Schacht, człowiek, który pierwszy w imieniu Niemiec oficjalnie zażądał rewizji traktatu wersalskiego zaledwie w 10 lat po podpisaniu pokoju?

Na pytanie to jesteśmy w możności odpowiedzieć przytoczeniem treści dokumentów Foreign Office (angielskie ministerstwo spraw zagranicznych).

Dokumenty te odnoszą się do roku 1926, a więc

okresu niezwykłej aktywności Niemiec

za kulisami dyplomacji światowej, która to aktywność, jak się w Berlinie spodziewano, doprowadzić je miała do odzyskania utraconej równorzędności politycznej z wielkiemi mocarstwami. Owa aktywność Niemiec w Europie była tembardziej niepokojąca, że rozwijano ją głównie w dziedzinie gospodarczej, co wykluczało dyplomatyczną interwencję strony trzeciej.

Na zewnątrz, tak samo jak dzisiaj, działał w Berlinie nikt inny, jak prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht.

Dokumenty angielskie ustalają kolejno następujące fakty ówczesnych wysiłków Niemiec celem forsowania interesów:

1) W styczniu 1926 r. rząd Rzeszy za pośrednictwem dr. Schachta zaproponował rządowi belgijskiemu pomoc w przezwyciężeniu trudności finansowych, proponując zwaloryzowanie miljardów bezwartościowych banknotów niemieckich, pozostawionych przez armję okupacyjną,

za cenę zwrotu Eupen i Malmedy,

przyznanych Belgji przez traktat pokojowy.

2) W lutym tegoż roku zaproponowały Niemcy w Warszawie za pośrednictwem pewnego członka sekretarjatu Ligi Narodów znaczny udział Banku Rzeszy w subskrypcji pożyczki sanacyjnej dla Polski, któraby stworzyła dla finansów polskich zdrowe podstawy. Jako rekompensaty zażądano od Polski zgody

na „zmianę położenia w kurytarzu".

Terytorjum wolnego miasta Gdańska miało być powiększone w ten sposób, żeby objęło najbardziej północne linje kolejowe Pomorza, łączące Prusy Wschodnie z Rzeszą.

W razie przyznania Niemcom prawa nieograniczonego przejazdu przez tak powiększone terytorjum Gdańska, gotowe były Niemcy zrezygnować z wszelkich ułatwień komunikacyjnych zagwarantowanych im traktatowo na innych polskich linjach kolejowych.

Rząd polski odrzucił

wówczas myśl jakiegokolwiek rozważania pomysłu niemieckiego.

Złożenie takiej propozycji w Warszawie z inicjatywy rządu niemieckiego potwierdził Schacht w rozmowie z Kemmererem, amerykańskim rzeczoznawcą finansowym w Polsce.

3) Za pośrednictwem gubernatora banku angielskiego Normana zaproponował Schacht

rządowi francuskiemu,

zmagającemu się ze spadkiem franka, dostarczenie środków zebranych w drodze pożyczki narodowej w Niemczech wzamian za odstąpienie jednej z francuskich kolonji w Afryce Zachodniej.

W czerwcu 1926 roku Schacht ponowił ofertę pomocy przy stabilizacji franka francuskiego, tym razem

za cenę opróżnienia Nadrenji.

Widzimy, jak Schacht, który nadto osobiście zwalczał polskie zabiegi pożyczkowe, równocześnie już przed trzema laty rozwinął plan okrojenia Polski. Dojście do władzy Poincarego pogrzebało ówczesne nadzieje zdobycia za miljardy marek obszarów polskich, nadzieje, które, jak przekonaliśmy się z okazji rokowań reparacyjnych odżyły obecnie w dr. Hjelmarze Schachcie z tą samą siłą.

Rząd niemiecki chce wydalić

korespondenta „Il. Kurjera Codziennego."

Berlin, 27 kwietnia.

Telegram własny „Expressu".

Po ogłoszeniu komunikatu półurzędowego zapowiadającego wydalenie z Niemiec korespondenta „Krakowskiego Ilustrowanego Kurjera Codziennego" p. Hellera, prasa nacjonalistyczna w nader ostry sposób zaatakowała p. Hellera za jego rzekomo szkodliwą działalność dla Niemiec przez rozsiewanie alarmujących wiadomości o sytuacji w Niemczech. Charakterystycznem jest, że wiadomości p. Hellera ukazujące się w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym" ukazywały się w niemieckich pismach demokratycznych pod jeszcze więcej i sensacyjniejszemi tytułami i z tego powodu prasa nacjonalistyczna nie atakowała dzienników demokratycznych.

Inauguracja sezonu kolarskiego w Łodzi.

Zgodnie z zapowiedzią, odbyła się w dniu wczorajszym uroczysta inauguracja sezonu kolarskiego w Łodzi. Z placu zbiórki przy ul. Przejazd (plac Unionu) wyruszono na nabożeństwo, następnie korowód ten udał się do Rudy Pabjanickiej, gdzie dorocznym zwyczajem odbywa się pierwszy wyścig dla kolarzy, którzy jeszcze nie zdobyli nigdy nagrody i na dowolnych rowerach. Przez miasto przedefilowało przeszło 400 kolarzy z maszynami.

Uroczystość zakończona została w parku Stefańskiego rozdaniem nagród.

Dozorca domu zamordowany

za zamknięcie bramy w obawie przed napadem opryszków.

Z Warszawy donoszą:

Ulica chłodna stała się dziś o północy terenem krwawych zajść, w czasie których

zamordowano dozorcę domu

przy ul. Chłodnej 66, Piotra Duszyńskiego.

Przed samą północą ulicą Chłodną od strony Okopowej szli razem Antoni Szymaniak, robotnik i Aleksander Gaward, właściciel zakładu pozłotniczego obaj zamieszkali przy ul. Chłodnej 66.

Naprzeciwko nich zdążała grupa ludzi, składająca się z około 15 osób.

Pomiędzy dwoma przechodniami a przywódcą tej grupy powstała przy mijaniu się sprzeczka.

Z ust Szymaniaka padło ostre słowo. W odpowiedzi na to jeden z osobników

uderzył Szymaniaka laską.

Wywiązała się bójka.

Szymaniak i Gaward, widząc że nie podołają przeważającej liczbie przeciwników, rzucili się do ucieczki w stronę domu.

Napastnicy pogonili za nimi, grożąc im wzniesionemi w górę laskami.

Szymaniak i Gaward dopadli bramy. Na ostre dzwonienie dozorca Piotr Duszyński

otworzył niezwłocznie bramę

i wpuścił lokatorów, usiłując zamknąć ją przed napastnikami, którzy starali się wedrzeć do środka.

Nie udało mu się to jednak. Dwu z napastników zdołało wbiec do wewnątrz. Dozorca zamknął bramę przed resztą napastników, którzy zaczęli

laskami wybijać szyby

z bramy.

Szymaniak zaraz z bramy skierował się do mieszkania swego ojca w oficynie. Gaward zaś skrył się w dyżurce dozorcy Teodora Dominiaka.

Napastnicy pobiegli za Gawardem. W rękach obu błyszczały rewolwery.

Ujrzawszy w dyżurce Dominiaka napastnicy przypuszczając, że to Gaward

strzelili doń dwukrotnie.

Kule na szczęście chybiły.

Spostrzegłszy następnie Gawarda, napastnicy rzucili się na niego i zaczęli go bić kolbami rewolwerów.

Zalany krwią pozłotnik z trudem wyrwał się z rąk zbirów i skrył się w swem mieszkaniu.

Równocześnie pozostała na ulicy gromada nie przestała szturmować do bramy, strzelając do wnętrza przez otwory po wybitych szybach.

Strzelanina zwabiła na miejsce policję.

Dozorca Duszyński widząc mundur policyjny

otworzył bramę

i stanął z boku pilnując, aby nikt niepowołany nie wszedł do środka. Posterunkowy skierował się do dyżurki dozorcy. Wtedy z grupy stojących przed bramą awanturników podszedł jeden do dozorcy i zawołał:

— Ja ci pokażę, jak się zamyka!..

Z temi słowy

przyłożył mu rewolwer do głowy

i pociągnął za cyngiel. Padł strzał. Duszyński runął na ziemię z przestrzeloną czaszką. W agonji już przewieziono go do szpitala żydowskiego na Czystem. Napastnicy zbiegli.

KRONIKA

KWIECIEŃ **29** Poniedziałek

Dziś: Piotra M., Hugona
Jutro: Katarzyny

Wschód słońca 4.12
Zachód słońca 6.55
Wschód księżyca 0.15
Zachód księżyca 6.57
Długość dnia: 14.15
Przybyło dnia: 7.16

Przemysłowcy bielscy

wypowiedzieli umowę zarobkową.

Bielsko, 28 kwietnia.

Przemysłowcy z Bielsku wypowiedzieli z dniem 1 maja wszystkim robotnikom tekstylnym dotychczasową umowę zarobkową. Przemysł tekstylny w Bielsku i okolicy zatrudnia około 18 tysięcy robotników.

Jak się korespondent Wasz dowiaduje, przemysłowcy bielscy dążyć będą do obniżenia dotychczasowej taryfy zarobkowej, aby ją zrównać z zarobkami tekstylnymi w Czechosłowacji.

Kiedy robotnicy sezonowi

uprawnieni są do pobierania zapomóg?

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, zarząd obwodowy funduszu bezrobocia zamierza odebrać prawo do pobierania zapomóg robotnikom sezonowym miejskim w sezonie martwym. Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia krok swój motywuje podobno tem, iż robotnicy sezonowi miejscy powinni podlegać ustawie o robotnikach rolnych. Według tej interpretacji byliby uprawnieni do pobierania zapomóg tylko robotnicy wykwalifikowani t. j. brukarze i ubijacze i to po przepracowaniu pewnego okresu czasu, przewidzianego w ustawie.

Jak nas informują Chrześcijańskie Związki Zawodowe, czynią one odpowiednie starania u czynników decydujących celem przywrócenia robotnikom sezonowym dotychczasowych praw.

O ile to nie odniesie pożądanych skutków, wyjedzie do Warszawy specjalna delegacja Chrześcijańskich Związków Zawodowych. (W).

Robotnik rażony prądem

podczas pracy.

W dniu wczorajszym w fabryce przy ul. Karola nr. 17 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, zakończony tragiczną śmiercią robotnika. Zajęty przy czyszczeniu kotła 51-letni Jan Dzieńdziak, zamieszkały w domu noclegowym, został rażony prądem elektrycznym o wysokim napięciu i poniósł śmierć na miejscu.

Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził już tylko zgon nieszczęśliwego robotnika. (W).

Prezydent Ziemięcki

wyjeżdża do Warszawy

Jak wiadomo, prezydent m. Łodzi p. Ziemięcki bawił niedawno w Warszawie przez 3 dni. Jak się dowiadujemy p. prezydent wyjeżdża ponownie do Warszawy w dniu dzisiejszym, gdzie omawiać będzie dalej sprawę kredytów dla Łodzi niezbędnych na prowadzenie robót publicznych. (p).

Czy w Łodzi będzie wybudowany

zakład spalania śmieci?

Magistrat rozważa obecnie sprawę czy wybudować zakład spalania śmieci, czy też niszczyć je przy pomocy fermentacji, dzięki czemu zyskanoby tak cenny dla rolnictwa superfosfat.

Państwowy zakład hygjeny w sprawie powyższej prowadzi badania i wkrótce odbędą się decydujące narady z czynnikami zainteresowanemi i miarodajnemi. (b).

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę zwłokom nieodżałowanego naszego męża, ojca, syna i brata

B. P.

MAURYCEGO

SZWAJCERA

Dyrektora Gimnazjum Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Technicznej śród Żydów w Łodzi

jak również tym, którzy dali nam tak liczne dowody współczucia, składają z głębi serca płynące Bóg Zapłać

Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Dnia 28 kwietnia r. b. przeniósł się, po długich i ciężkich cierpieniach, do wieczności nasz nieodżałowany Dyrektor

B. P.

MAURYCY SZWAJCER

przeżywszy lat 41.

W Zmarłym tracimy dobrego i światłego Kierownika i Kolegę.
Cześć Jego pamięci!

Rada Pedagogiczna Gimn. Tow. Szerz. Ośw. i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi.

Kanonier wpadł pod działo.

Koła zmiażdżyły mu obydwie nogi

W dniu 27 b. m. dywizja piechoty stacjonowana w Łodzi wraz z oddziałami artyleryjskiemi wyruszyła do marszu ćwiczebnego na odległość 60 klm. Marsz był przyśpieszony i nużący. Żołnierz odbywał drogę w całkowitem uzbrojeniu i ekwipunku. Po przybyciu na miejsce i odbyciu ćwiczeń, dywizja wracała do koszar. W drodze powrotnej miał miejsce tragiczny wypadek. Mianowicie kanonier Hieronim Błaszczyński siedząc na wozie amunicyjnym przy ciężkiej armacie znużony drogą zasnął. W pewnej chwili, gdy dzieło podskoczyło, wóz amunicyjny zawahał się i kanonier spadając na szosę wpadł pod koła działa, które zmiażdżyły mu obydwie nogi. Okropny ten wypadek zmusił oddziały do chwilowego zatrzymania się. Niezwłocznie powiadomiono pogotowie wojskowe, które przewiozło żołnierza do Łodzi i umieściło w wojskowym szpitalu okręgowym przy ul. Żeromskiego. Jak nas informują kanonier Błaszczyński był członkiem klubu sportowego „Turystów". Wypadek wywołał przygnębiające wrażenie wśród kolegów Błaszczyńskiego. (p).

Nowy proces

przeciwko „Widzewskiej Manufakturze".

Do sądu pracy w Łodzi wpłynęła skarga majstra Widzewskiej Manufaktury Edwarda Szuberta, zamieszkałego przy ul. Emilji 34,, przeciwko zarządowi Widzewskiej Manufaktury o odszkodowanie. W skardze swej majster Szubert wyjaśnia sądowi że pracował w Widzewskiej Manufakturze od dnia 28 sierpnia 1928 r. Po pewnym czasie Widzewska Manufaktura zwolniła go z pracy z 2-tygodniowem wypowiedzeniem, miast trzymiesięcznym przysługującym majstrom fabrycznym, jako pracownikom umysłowym. Był on ubezpieczony w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. **Widzewska Manufaktura wymówiła mu pracę bez odszkodowania trzech miesięcznego,** które w sumie daje 1159 zł. Pozatem majster Szubert wskazuje, że pracował w Widzewskiej Manufakturze w godzinach nadliczbowych, za które otrzymał wynagrodzenie zwykłe, ponosząc stratę 310 zł. Godzin nadetatowych przepracował 48, płatnych po 50 proc. drożej oraz 141 godzin płatnych po 100 proc. Całkowita suma żądanego odszkodowania wynosi 1469 zł. Ze względu na to, że Widzewska Manufaktura należności tej nie chciała dobrowolnie zapłacić, majster Szubert zwrócił się do sądu pracy z prośbą o przymusowe wyegzekwowanie należności wraz z kosztami.

Sprawę tę rozpatrywał w sądzie pracy sędzia Zawadzki. Po zapoznaniu się ze skargą sąd przyznał słuszność stronie skarżącej i **wydał wyrok zaopatrzony rygorem natychmiastowego wykonania, a zmuszający Widzewska Manufakturę do bezwzględnego i natychmiastowego uregulowania należności. (p).**

Rejestracja cudzoziemców.

W dniu dzisiejszym winni zgłosić się do rejestracji w starostwie grodzkiem (Kilińskiego 152) cudzoziemcy zamieszkali na terenie Łodzi o nazwiskach na litery L.

Jutro winni zgłosić się do rejestracji cudzoziemcy o nazwiskach na litery L.

Cudzoziemcy zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego winni zgłosić się w gmachu starostwa łódzkiego (Piotrkowska 100) dziś i jutro o nazwiskach na litery L—N.

Do rejestracji należy przedłożyć posiadane dokumenty osobiste i dwie fotografje. (b).

Nominacje w sądownictwie

Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dniu 30 marca r. b. p. Bronisława Steinmana, wiceprokuratora sądu apelacyjnego w Warszawie wiceprezesem sądu okręgowego w Łodzi.

***

Minister sprawiedliwości postanowieniem z dnia 28 marca r.b. na mocy art. 11 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o sądach pracy (Dz. Ust. nr. 37, poz. 350) powołał sędziego sądu grodzkiego w Łodzi.

***

Minister sprawiedliwości postanowieniem z dnia 28 marca r.b. na mocy art. 102 par. 1 i 3 prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. Ust. R. P. Nr. 12, poz 93 z 1928 r.) przeniósł sędziego grodzkiego w Zgierzu p. Eugenjusza Zejdę na stanowisko sędziego sądu grodzkiego w Łodzi.

***

Minister sprawiedliwości postanowieniem z dnia 22 marca r.b. na mocy art. 90 par. 3 prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. R. P. nr. 12, poz. 93 z 1928 r.) mianował asesora sądowego p. Kazimierza Kozłowskiego sędzią sądu grodzkiego w Zgierzu.

Krwawa bójka

w domu dla eksmitowanych.

W dniu wczorajszym o godzinie 11 wynikła bójka w domu dla eksmitowanych pomiędzy Józefem Sosnowskim, Andrzejem Sosnowskim i Fryderykiem Weberem. W rezultacie wszyscy trzej odnieśli rany, a mianowicie: 21-letni Józef Sosnowski odniósł rany klatki piersiowej i rany tłuczone głowy, Andrzej Sosnowski lat 56, rany tłuczone głowy, a Fryderyk Weber, lat 27, 4 rany tłuczone głowy i potłuczenie pleców.

Wszystkim trzem udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia, pozostawiając ich na miejscu w stanie dość ciężkim.

Stwierdzono, że uczestnicy bójki byli w stanie pijanym. (W)

Kronika wypadków.

W dniu wczorajszym kronika pogotowia ratunkowego zanotowała dwa wypadki zamachów samobójczych.

Zamieszkała przy ulicy Wójtowskiej 14, 32-letnia Stefanja Wajdemar usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie większej dozy jodyny.

Drugi wypadek miał miejsce przy ul. Zielonej 10. Zamieszkały tam 26-letni Bronisław Czapliński usiłował pozbawić się życia przez powieszenie. W porę jednak samobójcy przeszkodzono i uratowano mu życie. (p).

***

W domu przy ul. Sienkiewicza 37 zdarzył się wypadek otrucia 7-miesięcznego Gutka Rozena. Matka dziecka przez pomyłkę, miast lekarstwa dała mu kwasu karbilowego. Do dziecka wezwano lekarza pogotowia ratunkowego który udzielił dziecku pierwszej pomocy i pozostawił go na miejscu na życzenie rodziców. (p)

***

W dniu wczorajszym o godzinie 14 przy zbiegu ulic Emilji i Piotrkowskiej został przejechany przez samochód 12-letni Eugenjusz Kulawski, zamieszkały przy ul. Suwalskiej 3.

Chłopiec odniósł potłuczenie głowy i w stanie zadawalniającym został przez pogotowie miejskie odwieziony do domu. (W).

Badanie krwi koni.

Jak wiadomo, przeprowadzona została akcja badania krwi koni celem uchronienia ich od nosacizny.

O ile do dnia 23 maja posiadacze koni nie zgłoszą ich do badania, zostaną ukarani z całą surowością przepisów. (b).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b).

Starosta toruński zmarł

w chwili gdy podawał rękę wojewodzie Lamotowi

Toruń, 28 kwietnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś zmarł tu nagle starosta krajowy dr. Józef Wybicki. Śmierć zaskoczyła dr Wybickiego w chwili, gdy żegnał się z wojewodą Lamotem, któremu wręczył rezolucje uchwalone na wiecu zorganizowanem przez Zw. Obrony Kresów Zachodnich. W chwili, gdy dr. Wybicki podawał rękę wojewodzie dostał nagle ataku serca i osunął się na ziemię. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej dr. Wibicki w kilka minut później zakończył życie.

RADJOPROGRAM

11.56 — Sygnał czasu, komunikaty.
12.10 — Koncert płyt gramofonowych.
13.00 — Komunikaty.
15.10 — Odczyt p. t. „Zjednoczenie Włoch“ — wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz.
15.35 — Tygodniowy przegląd komunikacyjny wygł. Tad. Strzetelski.
15.50 — „Aktualja“ — wygł. prezes L. S. G. — p. Wacław Bielski.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Odczyt p. t. „Jaką rolę odegrała radjotelegrafja w wojnie nowoczesnej“ — wygł. kpt. Ziembiński.
17.25 — Odczyt p. t. „Organizacja wycieczek historycznych“ — wygł. dr. Halina Pohoska.
17.55 — Transmisja muzyki lekkiej.
18.50 — Rozmaitości.
19.10 — Lekcja języka francuskiego dla początkujących.
19.35 — Nadprogram i komunikaty.
19.56 — Sygnał czasu.
20.30 — Koncert międzynarodowy Transmisja z Budapesztu do Warszawy, Berlina, Pragi i Wiednia.
22.00 — Komunikaty.
22.05 — Rozrywki umysłowe wygł. por. Cyprjan Jabłonowski.
23.00 — Transmisja muzyki tanecznej.

TEATR MIEJSKI.
„Niespodzianka“.

Dziś o godz. 7.30 wieczorem potężna sztuka K. H. Rostworowskiego „Niespodzianka“ dla związków robotniczych.

Pozostałe bilety po cenach popularnych do nabycia od 10 rano w cukierni Gostomskiego.

Ostatnie przedstawienie „Hinkemana“ po cenach zniżonych dane będzie we środę.

„WESELE NA KURPIACH“

Wobec olbrzymiego powodzenia dyrekcja Teatru Miejskiego zaprosiła zespół Teatru Regjonalnego na dwa dodatkowe występy, które odbędą się w dniach: 7 i 8 maja.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego.

Ceny normalne obniżone.

Przyjmowanie robotników do pracy

odbywać się będzie za pośrednictwem P. U. P. P.

Angażowanie robotników do robót sezonowych odbywało się dotychczas za pośrednictwem magistratu, który pełnił tę funkcję, opierając się na t. zw. kluczu sporządzonym ongiś przez dawne władze miejskie. Przeciwko takiemu systemowi angażowania robotników do pracy występowały i występują niektóre związki zawodowe. Ostatnio wystąpił przeciwko temu Polski Związek Zawodowy „Praca“, którego przedstawiciele zwrócili się do p. wojewody, by wyjednać zgodę na to, ażeby robotnicy do robót sezonowych angażowani byli wyłącznie za pośrednictwem P.U.P.P., a nie przez magistrat. Ponieważ władze centralne uzależniają udzielanie dalszych kredytów na roboty publiczne od tego, ażeby angażowanie robotników odbywało się za pośrednictwem P. U. P. P., magistrat m. Łodzi zgodził się na to, iż obecnie przyjmowanie robotników sezonowych do robót publicznych spełniać będzie Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy. W dniu dzisiejszym magistrat m. Łodzi wysyła pierwszą listę robotników sezonowych w liczbie 200 do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. (p).

Magistrat domaga się usunięcia

strzelnicy wojskowej z polesia

Jak wiadomo na Polesiu Konstantynowskiem na terenach należących do miasta od kilkunastu lat istnieje strzelnica wojskowa, na której odbywa się nauka strzelania ostrego. Ze względu jednak na to, że w pobliżu tej strzelnicy odbywa się praca około robót niwelacyjnych przy budowie parku ludowego zatrudnieni tam **robotnicy miejscy pracę swą wykonywać musza z niezwykłą trudnością w obawie, ażeby w czasie ostrego strzelania wedrujace kule nie wywołały nieszczęścia.** Kilkakrotnie już w sprawie usunięcia strzelnicy z Polesia Konstantynowskiego na bardziej odległe tereny interwenjował magistrat u władz wojskowych. Do chwili ostatniej wszelkie interwencje pozostawały bez skutku, mimo iż władze wojskowe posiadają własne tereny, na których strzelnica taka mogłaby swobodnie powstać. Ażeby doprowadzić sprawę tę do ostatecznego rozstrzygnięcia magistrat m. Łodzi zwołał na dziś konferencję z przedstawicielami D.O.K. na której będzie się starał doprowadzić sprawę tę do pomyślnego rozwiązania. Pozatem, jak nas informują ławnik wydziału plantacji miejskich uzależnia przyjmowanie nowych robotników do pracy przy budowie parku ludowego od usunięcia strzelnicy. (p).

B. dyr. kasy chorych w Tomaszowie

żąda 15 tysięcy złotych tytułem odszkodowania.

Jak nam donoszą z Tomaszowa Maz., po przejściu kierownictwa Kasy Chorych w Tomaszowie w ręce komisarza W. Wcisło — dotychczasowy dyrektor p. Pawłowski został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Jednakże ówczesny zarząd Kasy Chorych zakontraktował p. Pawłowskiego na okres trzyletni i z tego powodu p. Pawłowski wniósł skargę do sądu o odszkodowanie za nieprzepracowany czas w wysokości 22.000 zł. Sprawa ta przyjęła pomyślny obrót dla p. Pawłowskiego, tak że p. dyr. Wcisło wezwał p. Pawłowskiego do polubownego załatwienia sprawy. Zarząd Kasy Chorych w Tomaszowie Maz. proponuje kompromisowe załatwienie tej sprawy z p. Pawłowskim i ofiaruje p. Pawłowskiemu 6000 zł., gdy tymczasem p. Pawłowski żąda 15.000 zł.

Dziesięciolecie Czerwonego Krzyża.

Drugi dzień uroczystości w Łodzi.

Wczoraj w drugim dniu uroczystości dziesięciolecia Czerwonego Krzyża odbyło się rano nabożeństwo w kościele ewangelickim, a w południe w katedrze.

Po nabożeństwie złożony został wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza w obecności władz, delegacji, cechów i szkół.

Po złożeniu wieńca, uformował się pochód, który ruszył ulicą Piotrkowską do sali Filharmonji.

Przed siedzibą Czerwonege Krzyża na ul. Piotrkowskiej 96 odebrali defiladę p. wojewoda Jaszczołt, generał Małachowski w obecności starosty grodzkiego Strzemińskiego, wojewódzkiego komendanta policji insp. Torwińskiego, insp. Niedzielskiego, starosty Rżewskiego i delegacji, przyczem w pochodzie szła kompanja wojska, oddział policji, delegacje straży ogniowej, szkół powszechnych, szkolnictwa, strzelców, skautów polskich i żydowskich, cechów i organizacji społecznych.

Po defiladzie w sali Filharmonji odbyło się uroczyste posiedzenie przy udziale przedstawicieli władz i społeczeństwa miejscowego. (b).

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

Windy muszą być uruchomione.

Orzeczenie sądu Najwyższego w tej sprawie.

Ostatnio coraz częściej wynikają spory pomiędzy właścicielami domów, a lokatorami na tle używalności windy. W wielu domach bowiem od czasu wojny po dziś dzień windy są nieczynne, gdyż właściciele domów nie chcą ponieść większego wydatku związanego z naprawą dźwigu.

Lokatorzy z drugiej strony tłumaczą iż w kwocie komornego figuruje opłata za korzystanie z windy, albowiem przed wojną koszt używania windy wliczony był do ogólnej sumy komornego, przewaloryzowanego obecnie na złote.

Jak się obecnie dowiadujemy, **sąd najwyższy stanął na stanowisku, iż właściciel domu, w którym znajduje się winda, obowiązany jest ją uruchomić na żądanie lokatorów.**

W związku z tą zasadniczą decyzją onegdaj w warszawskim sądzie grodzkim zapadł ciekawy i precedentalny wyrok.

Mianowicie, znany podróżnik Ferdynand **Ossendowski zaskarżył właściciela domu, przy ul. Zgoda nr. 8, który nie chciał uruchomić windy. Sąd uznał słuszność skargi i nakazał w ciągu 7 dni windę uruchomić.**

Wyrok ten niewątpliwie zainteresuje liczne grono naszych czytelników, którzy również mogą na tej drodze dochodzić swych praw do korzystania z windy. —s.—

KOMUNIKAT
KOŁO KOMITETU FLOTY NARODOWEJ
Łódź, ul. Zgierska 123, telefon 991.

Poprawić byt gospodarczy!
Oto hasło chwili obecnej!

Aby ów cel osiągnąć, trzeba wzmocnić handel i przemysł, trzeba im dać trwałe i niewzruszone podwaliny, trzeba posiadać własny, wolny i niezależny przywóz i wywóz.

Nie możeby patrzeć obojętnie, jak obce towarzystwa okrętowe wyzyskują naszą sytuację, jak odmawiają nieraz przewozu wytwórczości naszej, lub dla celów polityki gospodarczej swych krajów, podnoszą cenę frachtu.

Tylko własna flota handlowa może zdobyć dla nas rynki zagraniczne i wyzwolić handel i przemysł z tej atmosfery, w której się obecnie znajdują

Polska dla wywiezienia swych towarów, przeznaczonych do zamorskiego handlu, musi posiadać conajmniej 285 statków o pojemności ładunkowej 707.0000 tonn.

Obowiązkiem więc naszym jest stworzyć własną flotę. — Tę ideę należy wpajać w społeczeństwo, stale przypominać, iż bez własnej floty handlowej niema wolności, niema dobrobytu.

Tak rzecz pojmując, postanowiliśmy, celem propagandy, urządzić niebywałą, dostępną dla wszystkich Loterję Fantową.

Naszą intencję zrozumiały najpoważniejsze łódzkie firmy handlowe i, celem poparcia, zakupiły znaczną ilość biletów loteryjnych, by darmo rozdać je swym klijentom, po jednym bilecie na każde 2 zł. za nabywane u nich towary.

Apelujemy więc do społeczeństwa, aby owym firmom okazało jaknajgoretsze poparcie

SPORT

„Ilustr. Republika“
— Łódź —
29 kwietnia 1929 roku.

Leaderzy Ligi pokonani!

Ł. K. S. Pogoń i Wisła zwyciężają Ruch, Garbarnię.—Cracovia i Polonja dzielą się punktami.—Czerwoni na drugiem, a fioletowi na ostatniem miejscu w tabeli.

Łódź, 29 kwietnia.

Chyba nigdy do tej pory wyścig drużyn ekstra klasy w pogoni za drogocennym punktem i lepszą lokatą w tabeli micstrzowskiej nie był tak emocjonujący, jak w tym roku. Sytuacja zmienia się jak w kolejdoskopie i już teraz niema ani jednej drużyny bez utraty punktu.. Niepokonane dotychczas w mistrzostwie rewelacyjne drużyny Ruchu i Garbarni poniosły swe pierwsze porażki coprawda na obcych boiskach, co jednak należy uważać częściowo za niespodzianki. I. F. C stracił pierwszy punkt z ambitną Warszawianką (drużyna remisów) i to na swem boisku. Polonia i Cracovia podzieliły się zgrabnie z przewidywaniem punktami, natomiast Wisła i Ł. K. S. wygrały swe mecze z poważnym przeciwnikiem, wydostając się na czoło tabeli. Pogoń zdobyła pierwsze dwa punkty, spychając pauzujących Turystów znów na ostatnie feralne miejsce.

Charakterystyczne jest, że odwrotnie do ostatnich dwu niedziel żaden z gospodarzy nie przegrał meczu.

Szczegółowa tabela przedstawia się następująco:

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Wisła	4	7	12.6
2) Ł. K. S.	4	7	9:5
3) Ruch	5	7	9:4
4) I F. C.	3	5	3:1
5) Garbarnia	4	5	14:7
6) Warta	3	3	9:5
7) Warszawianka	4	3	6:8
8) Polonja	5	3	6:10
9) Legja	4	2	3:5
10) Pogoń	3	2	5:8
11) Cracovia	4	2	3:7
12) Czarni	1	1	2:2
13) Turyści	4	1	4:17

Ł. K. S.—Ruch 2:1 (1:1).

Ł. K. S.: Mila, Cyll, Gałecki, Trzmiela, Kubiak, Jasiński, Stollenwerk, Sowiak, Król, Jańczyk, Śledź.

Ruch: Kremer, Katzy, Kusz, Badura, Gąsior, Zarzycki, Kałuża, Buchwald, Peterek, Sobota, Frost.

Zawody powyższe wzbudziły kolosalne zainteresowanie w łódzkimświecie sportowym, czego dowodem blisko czterotysięczne tłumy publiczności na boisku W. K. S.-u. Rozchodziło się tu bowiem o wysoką stawkę; ewentualne prowadzenie w tabeli, jednocześnie rewelacja tegorocznych mistrzostw (obok Garbarni) górn. Ruch po raz 1. w tym roku miał ukazać się i to jako leader tabeli mistrzowskiej, mając zmierzyć się z znajdującym się w świetnej jakoby formie Ł. K. S-em, pretendującym również do zajęcia szczytu tabeli.

O ile jednak zwycięstwo łodzian i zdobycie dalszych 2-ch punktów zostało przyjęte przez wszystkich z radością, stwierdzić przecież należy, że nie zostało ono odniesione w sposób przekonywujący, lecz prawie wyłącznie dzięki kolosalnej dozie szczęścia.

Ruch był bowiem bezsprzecznie lepszą drużyną, zasługującą podług przebiegu gry na wygraną w stosunku 3:1 mniej więcej. To co pokazali sympatyczni górnoślązacy usprawiedliwia w zupełności ich dotychczasowe sukcesy i daje niejako gwarancję również i na przyszłość. Zaimponowali oni nam jako całość swą piękną choć nieco szablonową kombinacyjną grą w polu, znakomitą grą główkami, no i wysoce sportową ambicją na boisku, nie pozwalając się opanować depresji moralnej, pomimo tak wyraźnie gnębiącego ich pechu.

Najlepszym graczem drużyny gości, jak również najlepszymi chyba zawodnikami na boisku okazali się śr. pomocnik Gąsior, piłkarz sportowiec w każdym calu, wspaniały technik oraz prawy obrońca Katzy, pewny w wykopie i tacklingu.

Ci dwaj stanowili klasę dla siebie, mając doskonałe poparcie ze strony bocznych pomocników dobrych taktycznie i technicznie graczy oraz bramkarza Kremera, któremu jednak szczęście nie dopisało tym razem przy obu możliwych do obrony goalach Ł. K. S.-u. Zawiódł natomiast Kasz na lewej obronie, w ub. sezonie najlepszy gracz Ruchu i ostoja drużyny, co było jednym z powodów porażki gości.

Drugim i to decydującym powodem przegranej Ruchu była jednak nieproduktycyjna gra napadu, w którym jedynie Sobota zasługuje na miano strzelca, reszta bowiem hiperkombinowała tak długo, póki przeciwnik nie odebrał piłki. Pomimo to świetne wrażenie pozostawił środek. Peterek ładnem rozdzielaniem piłek i bogatym repertuarem technicznym w czem zresztą nieznacznie mu ustępował 2-gi młodzik w tej linji Buchwald. Ze skrzydłowych groźniejszy Frost doskonale zgrany z Sobotą, podczas gdy Kałuża dobrze obstawiony mało miał sposobności wykazania swej klasy.

Drużyna zwycięzców podobać się mogła jedynie grą niezwykle ambitną i niezłomną wolą zwycięstwa, jak również świetną kondycją fizyczną, co w związku z towarzyszącem czerwonym ostatnio szczęściem dało wynik dnia. Dużo pozostawiała jednak do życzenia i tym razem forma Ł. K. S.-u zarówno pod względem stylu, a więc etycznie przeprowadzanych akcyj zespołowych, jak również pod względem strony czysto technicznej poszczególnych graczy. Braki w opanowaniu piłki, złe ustawienie się były zbyt często wiodczne, a już sposób kombinacyj — to czysto prymitywny. O tem trzeba byłoby w przyszłości pomyśleć i popracować rzetelnie nad usunięciem wymienionych wad, starając się zdobyć prócz punktów również i ten właśnie t. zw. styl w grze.

Indywidualnie na wyróżnienie zasługują wśród łodzian: świetny Mila w bramce, Gałecki w obronie, podczas gdy Cyll obok wspaniałych momentów miał dużo wielce niewyraźnych, następnie Trzmiela, najlepszy w pomocy, oraz zdobywca obu bramek Król w ataku, który pomimo kontuzji grał ambitnie do końca. Reszta przeciętna, stosunkowo najlepsi w polu Jańczyk i Sowiak, najgorszy natomiast Śledź i słaby taktycznie Kubiak.

Sam przebieg gry wysoce dramatyczny i ciekawy. Ruch rozpoczyna z wiatrem i ze słońcem, otrzymuje wyraźną przewagę. Już w 4-ej min. po ładnej kombinacji lewej strony strzela Peterek, Mila robinzonuje w prawy róg, piłka jednak odbija się o Cylla w przeciwległy róg bramki.

1:0 dla Ruchu

W 18 min. po fatalnej dziurze Kusza wyrównuje Król lekkiem plasowanym strzałem, możliwym jednak do obrony.

1:1.

Ruch gniecie jednak bezskutecznie, choć pod koniec połowy gra miejscami przypomina trening nad jedną bramką, nie uzyskuje ani jednego punktu, jedynie 4 rogi nie wyzyskane.

Po przerwie gra się nieco wyrównuje. Ruch w dalszym ciągu jest częściej przy piłce. W 10 min. po wolnym z 20 m. strzelonym przez Stellenwerka. Król w zamieszaniu podbramkowem pakuje piłkę do siatki, przyczem obrońca Ruchu niepotrzebnie stał w bramce.

2:1 dla Ł. K. S.-u.

Galerja szaleje, czerwoni zachęceni naciskają jakiś czas, poczem znów inicjatywa przechodzi do Ruchu. Mila w pięknym stylu broni kilku strzałów, przeważnie Soboty, udaremniając wiszące na włosku wyrównanie. Pomimo dalszych wysiłków gości schodzą oni pokonani z boiska, zdobywając sobie sympatje całkowite łódzkiej publiczności sportowej.

Sędzia p. Nawrocki z Poznania nieco drobiazgowy, naogół jednak zupełnie bez zarzutu.

Polonja--Cracovia 1:1 (0:1)

WARSZAWA:

Wczorajszy mecz ligowy w stolicy zawiódł oczekiwania. Gra stała na niskim poziomie i była nieciekawa. Do przerwy prowadzi Cracovia z rzutu wolnego strzelonego przez Kubińskiego. Po przerwie wyrównuje z rzutu karnego Szczepaniak. Goście byli drużyną lepszą, jakkolwiek żadna z nich nie przedstawia wysokiej wartości. Zawodami kierował p. Piotrowski z Łodzi. Wdzów zebrało się ponad 3 tysiące.

Wisła—Legja 2:0 (1:0)

KRAKÓW:

Mistrz Polski odnosi zasłużone zwycięstwo nad kompletnym zespołem Legji. Do przerwy gra była równorzędna. Bramkę w tej fazie gry zdobywa Reyman I. Po przerwie inicjatywa spoczywa przez cały czas w rekach gospodarzy, dla których podwyższa wynik Czulak. Wisła była drużyną lepszą i w pełni zasłużyła na wygraną. Uzyskany wynik można uważać za stosunek si. Mecz prowadził p. Hanke z Łodzi. Zainteresowaniem meczem było w Krakowie duże — na boisku Wisły zebrało się 4 tysiące widzów.

Pogoń--Garbarnia 3:2(1:0)

LWÓW:

Lwów przeżywał drugą z kolei sensacyjną niedzielę. Pogoń gościła Garbarnię, nic więc dziwnego, że wczorajszy mecz — do którego zresztą gospodarze przykładali duże znaczenie — był oczekiwany przez sfery sportowe Lwowa z kolosalnem zainteresowaniem. Do przerwy Pogoń prowadzi, następnie goście uzyskują przewagę i zdobywają dwie bramki. Na kilka minut przed końcem Garbarnia prowadziła jeszcze 2:1, opadła jednak na siłach, co wykorzystali dopingowani przez widownię gospodarze, w rezultacie czego, dwie zwycięskie bramki padły w ciągu 3 minut. Bramki dla Pogoni zdobyli: Prass (2) i Hanke z rzutu wolnego. Dla Garbarni strzelcami byli: Mazur i Joksz. Sędzował p. Wardęszkiewicz z Łodzi.

IFC—Warszawianka 0:0.

KATOWICE

I. F. C. rużyny,d jy--- etaoni shrdl

Gra mało ciekawa, utrzymana na niskim poziomie. Mimo zmiennej przewago, żadna ze stron nie mogła zdobyć punktu. Wynik bezbramkowy jest miernikiem sił. Meczem kierował p. Słomczyński z Sosnowca.

Piłka nożna zagranicą

Niemcy—Włochy 2:1.

W dniu wczorajszym uzyskano na boiskach zagranicznych następujące wyniki:

Turyn, 28 kwietnia.

W dniu wczorajszym odbyło się w Turynie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie reprezentacji Niemiec i Włoch, które po równej grze przyniosło zwycięstwo drużynie niemieckiej w stosunku 2:1. Do przerwy wynik meczu brzmiał 1:1. Zwycięski punkt dla niemców padł na krótko przed końcem meczu.

Wiedeń: Wacker—Austria 2:1, Floridsdorf—B.A.C. 4:1, W.A.C.—Sportklub 2:1, Nicholson—Slowan 2:1.

Praga: Slavia—Sparta 2:1, Meteor—Cechie—Karlin 3:1, Bohemnians—Victoria 4:1.

Budapeszt: Hungaria—Ferencvarosi 2:2, Vasas—Kispesti 2:1, Ujpesti—Sabaria 4:3, Nemzetti—Bocskay 2:1, Bastya—Schomogy 1:0.

Londyn: Finałowe zawody o puhar angielski zakończyły się zwycięstwem drużyny Bolton—Wanderers, która pokonała Portsmouth w stosunku 2:0.

Przed biegiem narodowym.

Jak się dowiadujemy, prezes Polskiego Związku Lekkoatletycznego kpt. Misiński ofiarował dla zwycięskiego zespołu robotniczego w narodowym biegu na przełaj (3 maja) cenny puhar swego imienia. W skład zespołu wchodzi 6-ciu zawodników robotników.

W czasie narodowego biegu na przełaj unosić się będą nad terenem zaciętej walki o zwycięstwo samoloty wojskowe, które wykonają szereg lotów popisowych.

Seidel—Majchrzycki

walczą w sobotę w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą sobotę odbędzie się w Łodzi sensacyjne spotkanie bokserskie pomiędzy **mistrzem Polski wagi średniej Majchrzyckim a mistrzem województwa łódzkiego Seidlem.**

Spotkanie to — integralna część wielkich zawodów pięściarskich z udziałem zawodników poznańskich — będzie miało charakter nieoficjalnego mistrzostwa, coś w rodzaju walki o moralny tytuł mistrza Polski. Jak wiadomo, w roku bieżącym do tytułu mistrza Polski wagi średniej pretendowało trzech równorzędnych zawodników, a mianowicie: Seidel (Łódź), Majchrzycki (Poznań) i Wieczorek (Śląsk).

W pierwszem kole, sędziowie krzywdzą Seidla, albowiem mimo przewagi w pierwszych dwóch starciach i wyrównanej trzeciej przyznają zwycięstwo Wieczorkowi. Seidel więc, dzięki fałszywemu orzeczeniu jury został wyeliminowany. W finale, Majchrzycki zwyciężył Wieczorka, zdobywając tem samem tytuł mistrza Polski.

Spotkanie sobotnie budzi w najszerszych kołach pięściarskich Polski kolosalne zainteresowanie, albowiem będzie ono miało bezwątpienia decydujące znaczenie dla kapitana związkowego Polskiego Związku Bokserskiego przy układaniu składu reprezentacji Polski na mecz z Węgrami w dniu 12 maja rb. w Warszawie. Seidel jest kilkakrotnym reprezentantem naszych barw narodowych i walczył już przeciw Węgrom w Budapeszcie z wielkim powodzeniem. Sobotnia walka o moralny tytuł mistrza zapowiada się jako walka zażarta. Obok Majchrzyckiego przybywają jeszcze: Glon, [illegible] i Wiśniewski — mistrzowie [illegible]. [illegible]ny program walk sobotnich podamy.

Ł. T. S. G. traci dalsze 2 punkty.

Sukcesy W. K. S-u, Orkanu i Hakoahu.--Pechowa gra Turystów

Ł. K. S. — TURYŚCI 1:0 (0:0)

Powyższe spotkanie wykazało jakiego pecha ma w tym roku drużyna Turystów. Nietylko nie powodzi się fioletowym w ekstra klasie, ale nawet i w spotkaniu A klasowym przy licznym udziale graczy z drużyny ligowej Turyści nie w stanie byli zdobyć nawet jednej bramki.

Skład obu drużyn przedstawiał się następująco:

Turyści: Michalski, Niewiadomski. Karasiak, Kowalski, Szulc Pepke, Frankus, Bałczewski, Kubik Kulawiak, Hermans.

Ł. K. S.: Sobociński, Jezierski, Wentel. Pegza, Kędzierzawski, Kowalski. Mikołajczyk, Feja, Nikiel, Szałapski, Stolenwerk.

Turyści z p'ecioma z ekstra klasy, Ł. K. S. z dwoma. Na'lepszy na boisku był Karasiak, Niewiadomski dzielnie mu sekundował. Kubik nieźle prowadził atak, ale zamało strzelał. Kulawiak dobry w polu, pod bramką tracił głowę. Michalski miał mało pracy. Hermans wykazywał znaczną przewagę formy.

W Ł. K. S.-sie obrońcy i środkowy pomocnik grali b. dobrze. W ataku najlepszy Nykiel.

Zaczyna Ł. K. S., ale Turyści przejmują inicjatywę. Ł. K. S. broni się umiejętnie. Obie drużyny walczą bezskutecznie o uzyskanie goala.

W drugiej połowie Turyści biorą się na serjo do pracy, atak prze całą siłą naprzód.

W 7 min. uzyskują fioletowi wolnego, którego Karasiak przenosi.

W pięć minut potem ładną centrą Hermansa zamienia Bałczewski w prawidłową bramkę, której sędzian ie uznaje — odgwizdując spelony.

Ł. K. S. usiłuje utrzymać wynik bezbramkowy i muruje bramkę.

Turyści wciąż gniotą.

Nagle w 37 m. przerywa się Feja i strzela ostro na bramkę. Michalski chwyta piłkę niepewnie i wypuszcza ją. Nadbiega Nikiel i lekko pakuje ją do siatki.

Turyści za wszelką cenę starają się wyrównać. Karasiak przechodzi nawet do ataku. Wszystkie wysiłki spełzają na niczem, zawody bowiem kończą się. Publiczności dużo.

Sędzia p. Fiedler bardzo krzywdził Turystów.

Ł. K. S. II — TURYŚCI II 3:0 (2:0)

Silna przewagę miał Ł. K. S.. Sędzia p. Szer. N.

HAKOAH — P. T. C. 4:1 (1:0).

Po szeregu niepowodzeniach odniosła nareszcie drużyna Hakoahu zasłużone zwycięstwo, zdobywając dwa drogocenne punkty na Pabjanickim Towarzystwie Cyklistów.

Hakoah wystąpił do zawodów w znacznie zmienionym składzie, zwłaszcza w linji ataku. Brak Segała wyszedł drużynie na dobre, bowiem tym razem nie kierowano całą akcję na prawą stronę jak to bywało do tej pory, a zwracano większą uwagę na grę zespołową.

P. T. C. przedstawia się jako całość dość dobrze. Jedynie atak popełnia taktyczne błędy, grając niemal cały czas środkową trójką napadu i niewykorzystując absolutnie dość dobrych skrzydłowych.

W pierwszej połowie przewaga P. T. C., który ma za sobą wiatr. Mimo to Hakoah atakuje dość często i nawet w 20 minucie zyskuje pierwszą bramkę

przez Krejcera.

P. T. C. w dalszym ciągu przeważa, lecz dobrze grająca obrona biało - niebieskich nie dopuszcza napastników do strzału, zwłaszcza Balsam broni w najkrytyczniejszych sytuacjach.

Po zmianie stron już w pierwszej minucie następuje krytyczny moment pod bramką P. T. C. Kotlicki chwyta w ostatniej minucie piłkę odbitą od słupka. Hakoah przez chwilę protestuje domagając się przyznania bramki, której sędzia słusznie nie odgwizduje.

Hakoah w tej fazie przeważa zdobywając

w 6-ej minucie drugą bramkę przez Siwka,

a w trzy minuty później Kohan po ładnym solo biegu zyskuje bramkę dla pabjaniczan.

Tempo gry zaostrza się. Hakoah wspierany silnie przez wiatr atakuje częściej i skuteczniej zdobywając dalsze dwie bramki przez Zaklikowskiego i Wałłacha.

W P. T. C. prawo - skrzydłowy, który jednak był zbyt mało wykorzystywany.

Sędziował dobrze p. Kozielski.

WIDZEW III — HAKOAH III 4:3 (2:2).

Do przerwy gra równa. Hakoah nie wykorzystał dwóch rzutów karnych.

ORKAN—UNION 5:2 (2:1).

Orkan losuje w pierwszej połowie stronę z wiatrem i przeważa w pierwszych 20 minutach.

Mimo to Union broni się umiejętnie, kapitulując dopiero w 22 minucie. Po tej bramce zdobytej przez Owczarka otrząsa się z przewagi i rewanżuje się kilkoma ładnemi atakami, z których jeden kończy się bramką zdobytą przez Hoffmana.

Silny wiatr uniemożliwia grę kombinacyjną, to też—Orkan stara się grać głównie skrzydłami, ale i to do niczego nie doprowadza, gdyż gracze każdorazowo niemal gubią piłkę.

W 30-ej minucie Stępiński zdobywa drugą bramkę dla Orkanu możliwą do obrony.

Po zmianie stron, obraz gry zmienia się. Union wspierany przez silny wiatr atakuje bardzo energicznie, lecz bramkarz Orkanu broni swej świątyni z niezwykłem szczęściem.

Dopiero około 24 minuty udaje się Hermansowi zmylić czujność bramkarza Orkanu i zdobyć wyrównującą bramkę. Tempo gry zaostrza się coraz bardziej.

Oba zespoły mają szanse uzyskania zwycięskiej bramki, lecz napastnicy wykazują dziwne niezdecydowanie. Sytuację wyjaśnia dopiero Stępiński, który zyskuje bardzo efektowna bramkę.

Po tej bramce drużyna Unionu załamuje się, nie wytrzymując już tempa meczu i Miller zdobywa dalsze dwie bramki dla drużyny karolewskiej.

Z Orkanu wyróżnili się obydwaj obrońcy i Wojciechowski, z Unionu— Fiedler I, Brauer i Sobczak. Sędziował p. Lange.

ORKAN II — UNION II 3:8.

Walcower dla Orkanu.

WIDZEW—Ł.T.S.G. 3:1 (0:1).

Popsuło się coś w państwie duńskiem, i to nawet mocno. Ł.T.S.G. dwukrotny mistrz Łodzi, reflektant na ligę przegrywa już drugi mecz.

wa już drugi mecz. Atak czarno-białych stanowczo za dużo „kiwa". a strzela rzadko. Widzew natomiast potrafił wykorzystać swoją stronę z wiatrem, uzyskując trzy bramki, podczas gdy Ł.T.S.G. zdobył zaledwie jedną. Czerwoni grali ambitnie i z chęcią zwycięstwa.

Atak ich b. dobry. Pomoc pracowita. Obrona bez zarzutu. Bramkarz b. spokojny i pewny: Zarzucić można Widzewowi jedynie zbyt ostrą grę. Zaczyna Widzew, lecz Ł.T.S.G. z miejsca atakuje. Strzały padają jednak rzadko. Czarni wciąż prą. Wreszcie z kombinacji na polu karnem zdobywa ładnego goala Francman. w 20 m.

Ł. T. S. G. atakuje nadal ale nic wskórać nie może. Tymczasem na chwilę otrząsa się Widzew z prezwagi, oddaje dwa strzały na bramkę Ł.T.G.S. i znowu ogranicza się do defenzywy.

Po przerwie przeprowadza ładny atak Ł.T.S.G., Królik strzela. Bramkarz wybija.

Piłkę zdobywa atak czerwonych i pada nieoczekiwana bramka dla Widzewa, uzyskana przez Uptasa podczas zamieszania pobramkowego.

Ł.T.S.G. usiłuje odzyskać prowadzenie, lecz nadaremnie. Z rzutu z rogu w 5 min. zdobywa Widzew drugiego goala przez Bończyka.

Ł.T.S.G. wykazuje zdenerwowanie. Widzew uzyskuje cały szereg kornerów, ale nie wykorzystuje ich. Wreszcie z jednego z kornerów ładną główką zdobywa goala w 27 m. Uptas.

Ł.T.S.G. stara się za wszelką cenę odbić, nie może jednak nic zdziałać.

Widzew tymczasem przeprowadza wciąż ataki, coprawda już bezkutecznie. Upływają minuty. Atak Ł.T.S.G. zdobywa zaledwie kilka kornerów, świetnie obronionych przez bramkarza czerwonych. Chwila gry otwartej i mecz kończy się przegraną Ł.T.S.G. Publiczności dużo. Sedzia p. Raetig dobry.

WIDZEW II—Ł.T.S.G. II 1:4 (0:3).

Silna przewaga Ł. T. S. G. w pierwszej połowie. Po przerwie gra otwarta. Sędzia p. Stępień.

W. K. S. — BURZA (PABJANICE) 5:3 (4:0).

Mistrzowskie spotkanie W. K. S.-u z Burzą zakończyło się najzupełniej zasłużonem zwycięstwem drużyny wojskowej która zwłaszcza w pierwszej połowie zademonstrowała piekną grę.

Już w pierwszych minutach uwidacznia się przewaga łodzian, którzy w minutowych odstępach czasu w 13 14 i 15 zdobywają trzy bramki przez Przygońskiego, Kaczmarka i Klimczaka. Druga bramka zdobyta przez Kaczmarka należała do niezwykle efektownych.

Burza otrząsa się nieco z przewagi mimo to W. K. S. w dalszym ciągu zagraża niebezpiecznie bramce Burzy. Na kilka minut przed końcem pierwszej połowy Wagnowski zyskuje czwartą bramkę dla swych barw.

Po zmianie stron wiatr sprzyja Burzy, mimo to już w 4-ej minucie Wagnowski podwyższa rezultat do pięciu. W tej fazie utrącony zostaje Gosławski i W. K. S. gra w dziesiątkę.

Burza wykorzystuje ten okres czasu i w ciągu kilkunastu minut zdobywa trzy bramki. Za ordynarne sfaulowanie Wagnowskiego sędzia wyklucza z gry obrońcę Burzy.

Sędziował p. Bira.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo klasy A

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Orkan	4	8	15: 4
2) W. K. S.	5	8	21:11
3) Ł. K. S.	4	6	7: 6
4) Widzew	5	5	12:12
5) Ł. T. S. G.	4	4	20:10
6) Turyści	4	4	11:10
7) Burza	5	4	12:12
8) Hakoah	4	4	9:13
9) P. T. C.	4	3	9:13
10) Union	5	2	6:20
11) Sokół	4	0	4:23

Walka o punkty w klasie B.

Wspaniały sukces Pogoni.

HASMONEA — KADIMAH 1:1 (1:0).

Powyższy mecz o mistrzostwo klasy B zgromadził na boisku W. K. S. w sobotę w godzinach popołudniowych liczne rzesze widzów. Spodziewano się naogół zwycięstwa Hasmonei, której w ubiegłym roku udało się dwukrotnie pokonać Kadimah.

Obie drużyny występują w swych najsilniejszych zespołach, a więc Hasmonea z nowemi nabytkami Bernsteinem i Synaderką, Kadimah z Michlewiczem i „argentyńczykiem" Cyglerem.

Zawody rozpoczynają się pod znakiem silnej przewagi Hasmonei, która w 15-ej minucie zdobywa efektowną bramkę ze strzału Bernsteina.

Hasmonea w dalszym ciągu silnie naciera, lecz atak cierpiący od najdawniejszych czasów na hiperkombinację i tym razem przesiadując na polu karnym przeciwnika nie może zdobyć się na strzały.

Kadimah, która w tej fazie gra przeciwko wiatrowi przeprowadza umiejętną taktykę defenzywną, przyczem gracze prześcigają się wzajemnie w ambicji.

Po zmianie stron obraz gry początkowo nie zmienia się. Stroną atakującą jest w dalszym ciągu Hasmonea lecz obrońcy Kadimahu, zwłaszcza Rubinsztajn bronią wspaniale, nie dopuszczając napastników do strzału.

Hasmonea opada nieco na siłach, co wykorzystuje Kadimah prąc teraz silnie naprzód. Kilka groźnych sytuacji wyjaśnia brawurowo bramkarz Hasmonei.

Około 30 minuty dyktuje sędzia rzut wolny przeciwko Hasmonei z odległości conajmniej 40 metrów.

Bije Rubinsztajn, i piłka nadspodziewanie grzęźnie w siatce Hasmonei. Ostatnie minuty gry należą do Kadimahu, który zadziwił niezwykłą ambicją i ofiarnością w przeciwieństwie do zawodników Hasmonei, z których większość starała się jedynie popisywać sztuczkami.

W Kadimahu na specjalne wyróżnienie zasługuje obrońca Rubinsztajn, pozatym cały zespół grał niezwykle ofiarnie.

W Hasmonei na pochwałę zasługują jedynie bramkarz Feinberg i Rotapel Reszta zespołu miała słaby dzień.

Sędziował b. energicznie i najzupełniej sprawiedliwie p. Andrzejak.

KADIMAH II — HASMONEA II 5:4 (3:0)

W pierwszej połowie przewaga Kadimahu, w drugiej Hasmonei. Kadimah prowadziła już 5:0.

POGOŃ—CONCORDIA 4:0 (1:0).

Concordia w tym roku niema szczęścia i to szczególnie w ostatnich meczach. Klęska idzie za klęską. Z Pogonią byłby miernikiem sił wynik z różnica 1 bramki, nigdy zaś tak wysoko przegrana.

Nie chcemy przez to powiedzieć, że Pogoń wygrała niezasłużenie, przeciwnie drużyna grała b. ładnie, ambitnie i celowo a ataki ich były b. niebezpieczne. Jednak i Concordia powinna była zdobyć przynajmniej punkt honorowy gdyż miała w drugiej połowie częste okazje do zdobycia goala.

Naogół gra dość ciekawa. W pierwszej połowie mają większą przewagę miejscowi, po przerwie goście.

Zaczyna przeciw wiatrowi Pogoń. Gra przez pewien czas otwarta potem zdobywają inicjatywę goście. Miejscowi atakują rzadko, ale groźnie. Z jednego z przeboiów pod koniec pierwszej połowy, w zamieszaniu podbramkowem, uzyskuje Szaub pierwszego goala dla Pogoni, przyczem Pogoń zaczyna silnie przeważać. Concordia usiłuje nadaremnie wyrównać.

Po przerwie Concordia ostro atakuje, ale w rezultacie uzyskuje kilka rogów, niewykorzystanych. Kilkakrotnie ma Concordia szanse wyrównania lecz gracze jej nie trafiaja do pustej bramki, lub z dziesięciu metrów bija na aut.

Tymczasem atak Pogoni nie zasypia gruszek w popiele i zdobywa dalsze trzy bramki z przeboiów Naja (2) i Sławińskiego. Ostatnia bramka pada tuż przed końcem.

Publiczności mało. Wyznaczony sędzia p. Pietsch nie przybył, wobec czego drogą losowania wybrana p. Schmidta, który sędziował b. dobrze. Seg.

G. M. S. — SOKÓŁ (PABJANICE) 4:4.

Zawody o mistrzostwo klasy B rozegrane w dniu wczorajszym na boisku Ł. K. S. zakończyły się wynikiem remisowym, aczkolwiek G. M. S.-owi należała się wygrana. G. M. S. prowadził na kilka minut przed końcem 4:3 i dopiero w ostatniej minucie zdobywa Sokół wyrównującą bramkę.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne. lampa kwarcowa, elektryzacja. Roentgen. szczepienia. analizy (moczu. kału. krwi. plwocin. wydzielin itd.) operacje. opatrunki, wizyty na miasto.
Porada 4 zł.
Porada dentystyczna i wenerologiczna
dla chor. skórnych. wenerycznych i
3 ZŁOTE

Doktór
P. Klinger

choroby weneryczne. skórne i włosów
ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.
Leczenie lampa kwarcowa. analizy krwi i wydzielin Przyjmuje codziennie od 8—12 i od 4—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Na raty od 5 zł. tygodniowo!!

Garderobę męską, damską Obuwie, bieliznę wszelką, Kołdry, oraz **różne towary.**
— Ceny konkurencyjne. —
Jedyne najtańsze źródło zakupu
„DOMRAT", Zawadzka 7.

LETNISKA

w Rąbieniu, pod Aleksandrowem Ceny od 175 zł. do 450 zł. Bliższe wiadomości ul. Kilińskiego Nr. 115, w restauracji,

---

SKARB
matki i dziecka to puder i mydło
Bebe Szofmana.

Dr. med.
S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych. skórnych. włosów i moczopłciowych. Leczenie lampa kwarcowa i promieniami Rentgena
PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-48.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Inżynier poszukuje
porządnie umeblowanego czystego słonecznego
POKOJU
w centrum miasta z niekrępującem wejściem i nowoczesnemi wygodami Samotny.
Zgłoszenia proszę kierować do Sekretarjatu Wydziału Kanalizacji. ul. Narutowicza Nr. 2 dla Zast Nacz. Inż. do czwartku włącznie. Porozumienie osobiste w razie potrzeby możliwe we wtorek i czwartek od 12 do 15-ej.

JEDYNY środek do odnawiania obuwia to IMMALIN
Gen. prz. Salomon Finkelstein, Łódź

Za stałą pensję i prowizję

przyjmie dobrze prezentujących się panów i panie do akwizycji aparatów elektrycznych dla gospodarstwa domowego
Firma „Protos"
Zgłoszenia osobiste w godz. 10—12 i od 4—5 pp. Piotrkowska 96

Szofer

inteligent przyjmie posadę tylko na wyjazd na prowincję. wymagania skromne Łaskawe zgłoszenia do adm. sub. „Jotem".

Przedsiębiorstwo robót
BUDOWLANYCH i KANALIZACYJNYCH
„RAWICKI i WINTER"
Sp. z ogr. odp. — INŻYNIEROWIE. — Sp. z ogr. odp.
ul. Kilińskiego № 41, tel. 72-96.

Roboty budowlane. — Roboty żelazo-betonowe. Przebudówki i remonty domów i mieszkań.

KONCESJONOWANE BIURO PRZYŁĄCZEŃ KANALIZACJI
domowej do sieci kanalizacyjnej miejskiej.
Plany i kosztorysy robót kanalizacyjnych.



Koncesjonowane
Kursy Kierowców Samochodowych
W. WOYNA i S. SIEPRAWSKI
Łódź, Piotrkowska 11, tel. 48-11.
Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznie w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów od 9—20
Orzeczenie techniczne. Porady fachowe.

Dr. med.
Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.
Z. PINCZEWSKA

położnictwo i choroby kobiece.
Cegielniana 8
Przyjmuje od 3—4

Doktór
Łagunowski

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Gdańska 42.
Godziny przyjęć od 8.30—10.30. 1—245 i 7.30—9 w..

Dr. Różaner

Dzielna 9.
Specjalista chorób skórnych. wenerycznych i moczopłciow. Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3—5 po poł.

KAPELUSZE DAMSKIE

najnowszych fasonów w wielkim wyborze
poleca
MAGAZYN MÓD
9 ZAWADZKA 9
(sklep frontowy)

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Pończochy jedwabne

i inne. suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

Kupimy PLAC
mniejszy
w centrum miasta lub w pobliżu z dogodną komunikację tramwajową.
Oferty z dokładnem podaniem rozmiaru. miejsca i ceny uprasza się składać do jutra g. 7 wiecz. w admin. niniejszego pisma sub „Związek"

Młode małżeństwo poszukuje
1—2 Umeblowanych
POKOI
przy inteligentnej rodzinie. Oferty do „Republiki" sub „S. Z."

Ogłoszenia drobne.



Kupno i sprzedaż

BIŻUTERJE kupuje. Pełna wartość płacę Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123. w podwórzu.

SPRZEDAŻ okazyjnie zakupionej biżuterji. „Precioza", Piotrkowska 123. w podwórzu. 30

TAKSÓWKĘ marki Ford model 1927 z licznikiem. stan bardzo dobry tanio sprzedam Wiadomość: ul. Stefana 12 30

TAKSÓWKA - Chevrolet na chodzie, w dobrym stanie z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania Zgłoszenia: fabr powoz Alfred Sommer, Gdańska 124. Box 7 25

POCO śpicie na słomie, gdy od 5 zł. na tydzień każdy może dostać: Otomany. materace tapczany, leżanki i krzesła. Solidne wykonanie u Tapicera P. Wajsa. Łódź, Sienkiewicza nr. 18 29

ROWERY i części na raty. poleca H Drutowski. Kilińskiego 78. Tel. 80-59

Lokale

DO WYNAJĘCIA sala dł. 16.50 m. szer. 11.502 m. Kały. stacja Kochanówek u Henryka Golca. 28

ODNAJMĘ duży dwuokienny pokój z pianinem na przedobiednie godziny Oferty sub: „Śródmieście". 29

2 POKOJE z kuchnią i 1 pokój umeblowany duży słoneczne: blisko st. tramw. 17. od zaraz do wynajęcia, ul. Leszno 44 u gospod. 28

POKÓJ umeblowany dwuokienny frontowy. słoneczny, Andrzeja 45, m. 9 30

POKÓJ umeblowany w czystym domu z niekrępującem wejściem od zaraz do wynajęcia, Sienkiewicza 3 7. mieszk. 38. 29

2 POKOJE (ul Zachodnia) przy rodzinie od 1 czerwca do wynajęcia Oferty sub: „R. B. Z." 30

POKÓJ z kuchnia do odstąpienia. Radwańska nr 35. Wiadomość w sklepie 26

PRZYJMĘ 2 panów na mieszkanie do oddzielnego pokoju Słowiańska 18, m 14

POKÓJ umeblowany przy rodzinie do wynajęcia, Karola 8 m. 8. III p. front

Rozmaite.

BEZPŁATNIE! Napisz imię. nazwisko. miesiąc urodzenia. otrzymasz darmo broszurę. określenie charakteru. zdolności przeznaczenia. Poznasz kim jesteś kim być możesz. Adresuj: Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna". skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 28

CHOROBY serca Basedow astma Sanatorium „Salus" D-ra Kupczyka. Kraków. Szujskiego.

UDZIELAM lekcji elektrotechniki. matematyki. języka niemieckiego. Piotrkowska 103. m. 37. 30

Zagubione dokum.

POMERANC Moszek. Al. Kościuszki 26 zgubił dowów osobisty. wydany w Łodzi. 30

DRANICKI Jan. ul. Stefana 8 zgubił książeczkę oraz zaświadczenie wojskowe, roczn 1903, wyd. przez P. K. U. Łódź. 29

ZGUBIONO kartę pobytu na imię Rózi Marchasin zamieszkałej w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 73, wydaną przez Komisarjat rządu w Łodzi

ZGUBIONO dn. 27.5 portfelik z mory z inicjałami J. F., przechodząc Pańską i Zawadzką. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, Zawadzka 49, Fajnberg. 28

GÓRECKI Bolesław. Wschodnia nr. 57 zgubił książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną wyd w Jarosławiu.

ZAGUBIONO wyciąg z ksiąg stałej ludności miasta Pizdry na imię Michalina Brozińska. Zgłoszenie się do Mendelsohna Al. 1 Maja 35. 28

1, 2, 3 i 4-pokojowe mieszkania

z wszelkiemi wygodami w domach przy ul. Pomorskiej Nr. 41, Cegielnianej 83 róg Placu Dąbrowskiego, Wysoka 19 róg ul Złotej. Magistrackiej 16 Senatorskiej 2 róg Kilińskiego i Cegielnianej 101 róg Trębackiej. Obejrzeć można przez cały dzień — dozorca wskaże na miejscu. Warunki i termin oddania dowiedzieć się można w biurze przy ul. Trębackiej Nr. 18 od 4-7 po poł.

KRYNICA

Dr. Władysław ELIASIEWICZ
ordynuje we willi
„POD RYBĄ"

Agent
do sprzedawania mydła i czekolady
potrzebny
Wiadomość: Zielona 15, w sklepie mat. piśmien.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50. zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł.. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. - Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.